

Rosalie., Królowa

życie musi zmieniać rolę w kasie zawsze
kiedy moje kolej jest
dzwonią szansę, nie odbieram od żadnej
jak nie znam numeru jej

zamknięta w miejscach
gdzie obcy ludzie każą jeździć mi po pętłach
uczają tylko deptać po piętach
oczy wlepiony mieć w ekran
z instrukcją gdzie biec
chcą bym szła po śladach ich
chcą mi dać tylko pochmurne dni
podpiąć pod najmniejsze ze słońc
kazać mi kręcić się, kręcić się wciąż
kręcić i kręcić się wciąż
kręcić i kręcić się wciąż
kręcić i kręcić się wciąż

przeciągnięta struna chcą zagrać mi
zagrać dźwięk
i to mój idealny podkład pod syreni śpiew
pod mój śpiew
jeśli mam być królową rwących rzek
nie wbije kotwicy na takim

to co chcą mi dać
w kieszeni mam już
z ich obietnic świat dzielę na pół
nie wierzę w nic,
nie wierzę w nic,
ni wierze, nie, nie, nie
nie wierzę w nic,
nie wierzę w nic,
nie wierzę w nic,

przeciągnięta struna chcą zagrać mi
zagrać dźwięk
i to mój idealny podkład pod syreni śpiew
pod mój śpiew
jeśli mam być królową rwących rzek
nie wbije kotwicy na takim